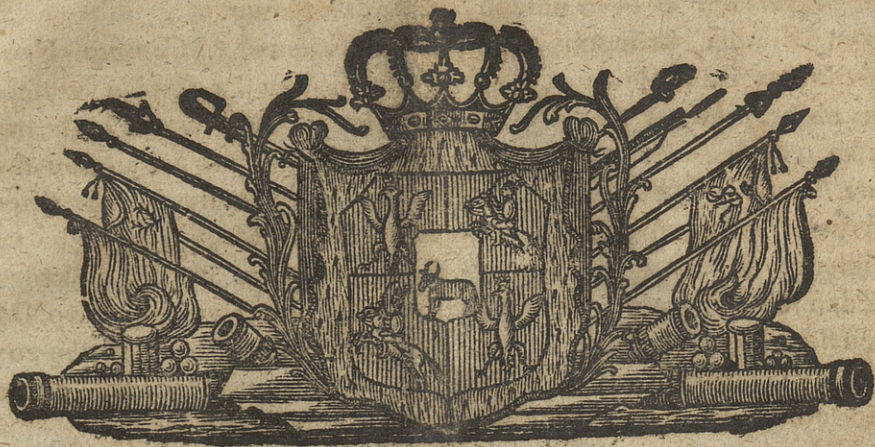




WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

W SOBOTĘ DNIA 25. LIPCA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 25. Lipca. Xiażę Jmć Nominat Prymas wy-
prowadziwszy zwykły w Nun-
cyaturze tuteylzey Proceßs, po-
stał onże w tych dniach do Rzy-
mu in Ordine pozyskania potrze-
bney Sakry.

Jchmć PP. Głębecki Kasztelan
Kruszwicki, i Wessel Podkarbi
W. Koronay: tudzież i inni Jch-
mość: pomnożyli liezbę Państwa
tu przytomnego świeżym tu
przybyciem swoim.

W Kollegium Nobilium J. XX.

Scholarum Piarum odprawiły się
w tym Miesiącu przez Jchmć PP.
Konwiktordw, w przytomności
Dystryngwowanych Gości i zu-
pełnym onychże ukontentowa-
niem Akty Publiczne następują-
ce: *Akt Matematyczny* z Alge-
bry Geometrii i Mechaniki.
Akt Filozoficzny dedykowany J.
O. Xiażęciu J. J. Krasinśkiemu
Biskupowi Warmińskiemu: *Drugi*
podobny temu przypisany Jmci
X. Załuskiemu Biskupowi Kiow-
skiemu. *Retoryczny* Łoszy z Hi-

stori Liwiusza i Nauki Grocyusza, *de Jure belli & Pacis* ułożony przez Zdania, których racye krótko nayprzód dawane, a potym obszerniey, Wymową Oratorską układane były. *Drugi ex Jure Patrio.* O Paslyach izkoddliwych społeczeństwu Obywatelskiemu, *Polityczny z Mówczyli* Zdań do obyczajów ściągających się. *Historyczny z Historii* Polskiej i Naturalney, tudzież z Ekonomiki, Powinności każdego Człowieka i explikacyi różnych wybornych Autorów.

Z Obozu Korsykańskiego na Wyspie Kapraii d. 2. Czerwca. Przywrócićśmy nie tylko pokój temu Wyspowi, ale dawniejszą wolność i porządek. *Kapraja* dawnych czasów należała do Korsyki. Rzeczpospolita Korsykańska oddała ją była Familii *de Mare* lennością, która do tych czas jeszcze mieszka w *Capo Corso*. Pospólstwo podniosło bunt przeciw pomienionej Familii; a Genueszykowie iako przyiaciele przyzwani byli na uczyńnienie zgody. Za miast której pod pozorem przyjaźni włożyli na Kaprayczyków iarzmę niewoli, w którym do tych czas zostawali. Zadney więc zdobyczy nowey nieuczyniliśmy, lecz sta-

rożytne nasze odebraliśmy te raz dzierżawy.

Z Toulon d. 8. Czerwca. Fre-gata Królewska *Plejada* wyszła z tuteyszego portu pod żagle, ma się udać do *Cadix* nie wiemy dla której przyczyny. Na warsztacie Okrętowym zaczęto tu budować nowe statki, na które ze Włoch przywożą drzewo. Od kilku dni pomnożono liczbę robotników pracujących około *Twierdz dela Malgue*.

Z Porto-Ferajo d. 23. Czerwca. Galera Genueska *S. Marya* sta-nęła w tuteyszym Porcie, przeprowadza ona statek z wojskiem naznaczonym do wzmocnienia Garnizonu *Eliaffa Bonifacio*, które zamyslaia oblec Korsykane. General *Paoli* kazał oznaymić Obywatelom tamecznym, iż iesliby się niechcieli poddać, wszystkie im przyległości odbierze. Tenże General był na Wyspie *Kapraii* i oglądawłszy brzegi i przystępy wszystkie postanowił zbudować kilka wież i Fortecę małą, aby od niaazdu zawsze ten wysp był bezpieczny. Wziął z sobą cztery armaty, które zaprowadzono do *Mocinnaggio*, gdzie generalny jest Magazyn Korsykański.

Z Piza d. 26. Czerwca. W Po-

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 25. LIPCA ROKU 1767

Z Rzymu d. 23. Czerwca. Kongregacya wód, potwierdziła projekt X. *Secchi Soci. JESU*, względem oluszenia bagnisk trzech Legacyi. Proceśs między Domami *Bergheſe* i *Colonna* zakończony ieſt w Rocie dnia 12 tego mieſiaca. Sprawę przyſądzo-
no *Xiażetom di Colonna*.

Z Genui d. 9. Czerwca. Statek [od Floty Senatora *Pinelli* przyſłany nam doniósł, że Komendant Fortecy Kapraykiey nie mogąc mieć poſilków poddał ſię przez Kapitulacyą Koriykanom dnia 29 Maia. Regencya przeto wydała rozkazy, ażeby Garnizon w *Bonifacio* wzmoćniony był, i Miaſto pomienione opatrzone żywnością.

Z Liworny d. 17. Czerwca. W Sobotę przeſzła część nowego woyska wodnego wynoſząca na 70 ludzi pod kommandą Porucznika okrętowego wſiadła na Fregatę *Orlem* nazwaną, która dnia 11 wyſzła pod żagle, lecz wiatr przeciwny przymusił ją ſchronić ſię znowu do tuteyſzego portu. Wiadoſci z Korſyki upewniaią, że naród ów wyſłał kilka ſtatków uzbrojonych dla krążenia przeciw Genueńczykom. Rybacy naſi złapali nadzwyczajnie piękną rybę na pultora ſażnia długą. Głowa i ogon u niey ieſt częścią ſrebrny, częścią złoty, ſkrzele cynnobrewe barzo żywego koloru, a cynki na brzuchu w gwiazdeczki ułożone rozmaitych pięknych kolorów.

Z Londynu d. 3. Lipca. Dnia 30 mieſiaca oſtatniego

W Jzbie wyższej czytano trzeci raz Ustawę na okryślenie władzy zjazdu *Nowego Jorku*, uczyniwszy w niej niektóre odmiany, także Ustawę na ukaranie buntowników i zbiegów w Ameryce, także ustawę nowych cel na pewne płótna, które bywa przywożone z cudzych Kraiów. Jzba niższa, którey wyższa oznaymiła o uczynioney odmianie ustawy ściągającej się do zjazdu *Nowego Jorku* chętnie na to przystała i obie Jzby odłożyły zasiadania do jutra. Drugiego dnia tego miesiąca Król Jmć udał się do Parlamentu z zwyczajnymi ceremoniami, i podpisał następujące ustawy. Pierwszą która pozwala obrócić na posiłki tego roku Summy z pieniędzy wyznaczonych na wypłacenie długów. Drugą, ustanawiającą ugodę z Towarzystwem Kupieckim Indyjskim. Trzecią, na zniesienie cła Kraiowego od jednego szeląga na funt herbaty. Czwartą, na ustanowienie nowych cel na płótna Cudzoziemskie pewnego gatunku. Piątą, na okryślenie władzy zjazdu *Nowego Jorku*, Szóstą ponawiającą kary na zbiegów w Ameryce, Siódmą, ustanawiającą iakie Summy Kupcy mogą składać na akcye Towarzystwa Indyjskiego. Król Jmć zakończył zasiadanie mową, a Kanclerz z rozkazu Królewskiego Parlament odłożył do 30 Sierpnia następującego. Summy naznaczone na posiłki tego roczne wynoszą ośm millionów 986888 Funtów Szterlingów. Długi publiczne wynosily w miesiącu Styczniu przeszłym 130 millionów, 842412 od których przewizya cztery miliony 707223 czyniła. Za pożyczaniem zaś jednego miliona, 500,000. na ten rok wynoszą 132 miliony 342412 Funtów Szterlingów. Listy odebrane dnia 1 Lipca z Ameryki północney zdaia się wzbudzać wielką uwagę we wszystkich. Mowa Króla Jmci, którą zakończył Parlament jest następująca:

Lordowie Panowie:

Pora roku opóźniona, a oraz przykrość ta, którą w sobie czuiecie z niebytności tak długiej w waszych Prowincyach jest mi powodem do zakończenia terazniejszego Parlamentu. Czego nie mogę uczynić bez dziękczynienia za waszą pilność w sprawach publicznych i dowody życzliwości, któreście poka-

zał ku mnie, ku moiej Familii i moim rządóm. Y chociaż nie można się było spodziewać uważając naturę i obłężność spraw wziętych na obrady, ażeby wszystkie interessa handlowe należycie były rozporządzone i ułożone wtym czasie przeciągu, przekonany jestem iednak, żeście swoim usiłowaniem już założyli wtym mocne fundamenta na ubeśpieczenie dla narodu naywiększych i nayistotniejszyeh pożytków. A iako żadney się nie stało odmiany znaczney w sprawach Cudzoziemskich od początku waszego zasiadania, tak nic niemam w tey mierze Wam donieść. Wszystkie moje zamysły i starania zmierzają do utrzymania pokoju, i dla ubeśpieczenia honoru moiej Korony, a Przywileidów i Praw moich poddanych.

Panowie Izby pospolitey

Dziękuję Wam za posilki potrzebne, któreście dla dobra publicznego z ochotą uchwalili. A osobliwie dzięki powinie-
nem za naznaczenie sumy na utrzymanie z honorem moiej Familii.

Lordowie Panowie

Wielka pilność z którąście uważali szczególny interes, dla którego was zwołałem, i ustawy barzo pożyteczne, któreście ustanowili na ulgę moich poddanych wniedostatku zboża niedzą grożącym, osobliwszą mi sprawują radość i ukontentowanie. Spodziewam się, że z tą gorliwością przeświadcycie lud mój, iż żadney rzeczy nie zaniechano ku iego uszczęśliwieniu, i że nic nie może okazać lepiej wdzięczności za rozporządzenie zbawienne, iako zachowując naypilniey ustawy uczynione równie potrzebne dla ubeśpieczenia Państwa iak dla własney Jego szczęśliwości.

Z Leydy d. 2. Lipca. Wczora Margrabia *de Courtenvaux* przejechał przez tuteysze Miasto z kilką uczonemi ludźmi zgodnemi do wyprobowania maszyny zrobioney przez Pana *le Roi* na wynalezienie długości na morzu. Fregata *Jutrzenka*, którą swoim ten Pan kosztem kazał zbudować, jest cudnie pięknym dziełem Architektury morskiej. Z *Rotterdam* płynie teraz do *Amsterdamu*, gdzie lądem iedzie pomieniony Margrabia, i gdzie

się znaydują PP. *le Roi i Pingré*, którzy morzem iachali dla obserwacyi. Zabawiwszy się w Amsterdamie przez kilka dni to uzione Towarzystwo wyidzie do *Haure de Grace* i opowie skutek swego doświadczenia Akademii, który ażeby był pomyślny cała Europa żądać powinna.

Z Wiednia d. 10. Lipca. Jeszcze śpiewano przez kilka dni *Te DEUM Laudamus*, w różnych Kościołach tuteyszego Miasta dziękując Naywyższemu Panu za przywrócenie do zdrowia Cesarzowy Królowy Jeymci. We czwartek przeszły Irlandczycowie osiadli w tuteyszym Mieście w Kościele Benedyktynskim Szkockim odprawili uroczyste z tey okoliczności nabożeństwo. Cesarzowa Królowa Jeymc odbiera temi dniami powin- szowania. Akademicy Wiedeńscy, Kawalerowie z Kollegiów Tereſyjańskiego, i Sabaudzkiego i inni, także Urzędnicy różni mieli honor być przypuszczeni do pocałowania Jey ręki. Wyjeżdża dziś do *Laxemburg*, gdzie się zabawi aż do 22 tego miesiąca, w który dzień będą uroczyste czynione Bogu dzięki w Kościele Katedralnym S. Szczepana za odebrane szczęśliwie zdrowie. Przed wyjazdem swoim hoyną ręką udarowała tych wszystkich, którzy Jey w chorobie służyli. Baronowi *de Schweiten* darowała portret swōy bogato bryllantami sadzony, także rozdała podarunki bogate PP. *Kösler Störk*, i *Ham-lauer* Lekarzom nadwornym. Xiążęciu Saskiemu Cieszyńskiemu w przeszłą śrzodę puszczono krew dla okazującej się czerwoności na oczach, co pożądaný sprawiło skutek. Od tego czasu pomieniony Xiążę ma się coraz lepiej. Xiążę *d' Arem-berg* przybył temi dniami z *Bruxelli* do tuteyszego Miasta, z kąd Jmc X. *Durini* Nuncyusz Papieski do Polski, który przez nieiaki czas tu się zabawił, wyjechał do Warszawy.

Z Berlina d. 11. Lipca. Baron *de Larrey* Konsyliarz Xiążęcia *Stadhudera* Holenderskiego miał audyencye w *Schönhausen* u Królowy Jeymci, u Xiężny Wdowy Pruskiej, i u iey Córki Fryderyki, Zofii Wilhelminy. Pewnie teraz wiemy, że ta Xiężniczka będzie zaślubiona pomienionemu *Stadhuoderowi*. Zaślubienie to wkrótce nastąpi.

wiecie naszym wielka równina leży, która od Xiążąt Domu de Medicis była wyznaczona dla dzików i zwierząt leśnych na łowy. Xiążę Pan nasz terazniejszy, który dobro publiczne nad wszystkie prywatne rozrywki przełożył, kazał ją odmienić na potrzeby krajowi. Ponieważ zaś pole to nie jest sposobne na rolę, postanowiono zasiać drzewa, któreby się w przyszły czas na budowę okrętów zgodziły.

Z Lipska d. 9. Lipca.

Hrabia de Guines General Inspektor piechoty Francuzkiej przejechał przez Drezno dnia 4 tego miesiąca z Berlina. Król Pruski łaskawie mu pozwolił przy wszystkich popisach wojenka swego być tam przytomnym. Jak wielkie bogactwa posiadał Marszałek d'Ysenghiem niedawno zmarły, pokazuje się z Jego testamentu, w którym dla dwóch krewnych naznaczył po 600,000 Liwrów, dla jednego powinowatego 15,000, a dla powinowatej 12,000 Liwrów rocznej intraty. Z Leodyi odebraliśmy wiadomość, że Autor piśma onaturze drukowanego w Amsterdamie roku 1763 nazwany *Robinet de Chateau de Giron*, który równym Wolterowi był Sceptykiem i li-

czył się między Filozofami miedni przyszedł do rozumu gruntownego, i według woli Xiążęcia Biskupa Leodyjskiego publicznie uczynił wyznanie, w którym potępia naukę w swojej Księdze podaną, jako przeciwną, dobrym obyczajom Piśma S. i ustawom Kościoła.

Z Moskwy d. 24. Maia.

Przed wyjazdem Imperatorowy Jeymci do Kazanu Senat odebrał rozkaz, ażeby był gotów wyjechać w miesiącu Grudniu, kiedy Imperatorowa ma powrócić saniami do Petersburka. Hrabia Jwan Czerniszew miał mieć audiencyą pożegnania w Jarosławiu, z kąd wyjedzie do Londynu w charakterze Posła.

D O N I E S I E N I E

Sławny Konsyliarz Conti, Doktor Saskiego Okuliśta, który świeżo w Dreźnie się bawiąc, tamże wiele dowodów dziwnej swojej kuracyi na nowo pokazał, teraz znajduje się w Warszawie, iako obszernie imię Jego w całej Polsce znane. Dla czego wszem w obec, tak J. W. W. iako i wszelkiej komandy Osobom, tak Pacjentom, iako też pomocy Jego potrzebującym, wiadomo czyni się, że mieszka na Krakowskim Przedmieściu, w Kamienicy Kurowskich, przy Kancler-

skim Pałacu, na przeciwko Jchm XX. Bernardynów, u Pana Kapitana Solarego na pierwszym piętrze w tyle na Senatorską ulicę.

Podaje się do wiadomości, iż za najtańszym pozwoleniem J. O. Xiążęcia Jmci Marszałka W. Koronnego, zaczawszy od Niedzieli albo dnia 26 Lipca, w ogrodzie w Pałacu Pocielińskim odprawować się będą tańce bez Masek jednak, i bez bilietów, każdemu wolno uciecszyć się będzie lub tańcem, lub przypatrywaniem się, zapłacisz od wejścia Złoty Polski jeden: Te Tańce co Niedziela i Święto odprawiać się będą.

Pan Quelus Francuz Traktier podaje do wiadomości, iż odmienił stancję. Mieszka teraz w Starym Mieście w Kamienicy Jmci P. Barona przed studnią, pod znakiem S. Marka. Można u niego mieć kilka izb meblowanych dla sług i Panów, z kareta i koniami. Stoł także na Zł. 8. i na Zł. 5. osobno abo w kompanii różne pieniędzc.

W Niedzielę dnia 26 Lipca będzie w Woli Muzyczny Koncert o 6 godzinie z południa, a o dziewiętej wielki Włoski Fejwerk, po którym nastąpi Illuminacya ogrodu, a

po niej Bał. Każdy będzie mógł w masce lub bez maski wejść, i dostanie wszelkiego rodzaju napoiów i jedzenia: zapłacisz za Entrée 8 Złotych od Osoby.

Podaje się do wiadomości, iż się znajdzie u Pana Grölla w Mariwilli Karetana cztery osoby, czerwona trypa obita; pakowna mocna, wygodna; i na urząd do odprawiania najdalszych dróg sporządzona, a to za cenę barzo pomiernej Czerwonych Złotych 56.

Johan Jawurek, rodem z Czech, wzrostu niskiego, włosy rudawego, lat dwadzieścia cztery mający w płaszczu światło granatowym na ręku i na kołnierzu aksamitem czerwonym od starości spłowiałym okładanym, w kamizolce kamlotowej ciemno szarej bez sukni wierzchniej, śpiewający basem, umiejący grać na skrzypcach, trąbie, waltorni, i trochę na klawicymbale i basetli, uszedł z Kapelii XX. Jezuitorów Warszawskich Prowincyi Mazowieckiej, zabrawszy jednemu z tejże Kapelii skrzypce od trzech Czerwonych Złotych, i dwa musztuki, jeden od trąby, drugi od waltorni. Ktoby go poznał, niech raczy dać znać do Kollegium pomienionych XX. Jezuitorów.